

Kto zmienił Boży Dekalog? (1)



Stanisław Kosowski

„Dzieła rąk Jego to wierność i sprawiedliwość. Wszystkie przykazania Jego są trwałe, ustalone na wieki, na zawsze; nadane ze słusnością i mocą” (Ps.111,7.8 BT).

„Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielkim w królestwie niebieskim” (Mt.5,17-19 BT).

Na ziemi wszystko jest względne i podlega różnorodnym przemianom; „panta ehei” (wszystko płynie), skonstratował przed wiekami grecki filozof, Heraklit.

„Ja, Jahwe, nie odmieniam się!”

Faktycznie, wokół nas zmienia się niemal wszystko, podobnie jak prawie wszystko po wielokroć się powtarza. Odnosi się wrażenie, jak gdyby wydarzenia zakreślały w czasie pętlę,

pojawiały się ponownie, i po wielekroć były przeżywane w kolejnych pokoleniach ludzkich.

„To, co było, znowu będzie, a co się stało, znowu się stanie; nie ma nic nowego pod słońcem. Czy jest coś, o czym można by powiedzieć: Oto jest coś nowego? Dawno to już było w czasach, które były przed nami.” (Kazn.Sał.1,9.10) – napisał Mędrzec Pański.

A mimo to tak wiele spraw i zjawisk zaskakuje nas na nowo; niespodzianki losu, zmienność i przewrotność ludzi, eskalacja zła... , i wiele, wiele innych.

Na odwrót, mile zaskakują nas zjawiska i zdarzenia pozytywne. Cieszymy się i przeżywamy radość obserwując szlachetne poczynania nielicznych jednostek – ludzi działających na rzecz praw i dobra innych, co dzieje się czasami z narażeniem ich osobistego dobra czy bezpieczeństwa. Jako chrześcijanie cieszymy się z korzystnych przemian w charakterach ludzi, którzy nawracają się do Boga!

Gdy grzesznik podlega zmianie, gdy zwraca się ku Bogu i dobru – jest to błogosławieństwem. Ale kiedy sprawiedliwy popada w zło, jest to tragiczne i smutne.

Łatwo zauważyć, że zmianie podlega tylko niedoskonały, ulegający wpływowi grzechu człowiek. Jest to oczywiste, bo przecież to, co jest doskonałe, zmiany nie potrzebuje i jej nie podlega.

Dlatego o doskonałym Bogu oraz o Jego doskonałym Synu, Pismo Święte świadczy, że jest WCIAŻ TEN SAM I TAKI SAM: „Ja, Jahwe, nie odmieniam się...” (Mał.3,6 BT); „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam na wieki.” (Hbr.13,8 BT)

Oczywistą konsekwencją niezmienności Boga jest niezmienność Bożego Prawa, które stanowi fundament Jego panowania:

„Podstawą Twego tronu sprawiedliwość i prawo, przed Tobą

kroczą łaska i wierność.” (Ps 89,15 BT).

O Prawie tym, którego kwintesencją jest DEKALOG – Dziesięć Bożych Przykazań – Pan Jezus powiedział, że jest święte i niezmiennie, że każdy, kto je przestrzega i uczy przestrzegać, zyska uznanie w oczach Bożych. Każdy zaś, kto by wyciągnął świętokradczą rękę i dokonał zamachu na Boże Prawo, zmieniając którekolwiek z przykazań, i nauczałby ludzi zmienionej wersji Prawa – zostanie przez Boga surowo osądzony!

W historii narodu izraelskiego, który jako pierwszy otrzymał od Boga Dekalog w formie skodyfikowanej, w różnych okresach pojawiał się różny stosunek do Prawa Bożego. Były okresy Jego wiernego przestrzegania, i okresy wielkiego, powszechnego odstępstwa, kiedy to zarówno kapłani jak i prosty lud łamali Boże Prawo i odwracali się od Jahwe.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że nawet w najgorszych momentach historii nie znalazł się nikt, kto by się odważył zmienić cokolwiek w Prawie. Nikt, kto by dokonał zamachu na Dekalog, ujmując cokolwiek z jego treści lub cokolwiek do niego dopisując!

Dekalog został sfałszowany!

A jednak Dekalog został zmieniony, a dokładniej *sfałszowany*!

Wystarczy porównać biblijną wersję Dziesięciorga Przykazań, zapisaną w Piśmie Świętym w Księdze Wyjścia (2 Mjż 20,1-17) lub w Księdze Powtórzonego Prawa (5 Mjż 5,6-22), z wersją, którą zawierają katechizmy Kościoła katolickiego!

Proste porównanie wykazuje, że w wersji katechizmowej:

(1) Brak jest Drugiego Przykazania Bożego, które zabrania czynienia i kultu jakichkolwiek obrazów i posągów;

(2) Boży nakaz święcenia rzeczywistego siódmego dnia tygodnia – Soboty (Szabatu) – został zastąpiony ogólnym nakazem „święcenia dnia świętego”;

(3) Dziesiąte Przykazanie Boże zostało rozdzielone na dwa osobne przykazania, skutkiem czego katechizmowe „dziesiąte” przykazanie zostało pozbawione sensu (Ani sługi, ani służebnicy, ani żadnej jego rzeczy.” – ?);

(4) Przykazania Trzecie, Czwarte i Piąte zostały poważnie okrojone w treści, przez co zaciera się ich prawdziwy sens i znaczenie;

(5) Zmieniona także została kolejność Przykazań (po usunięciu Drugiego Przykazania, wszystkie następne przesunęły się o jedno miejsce w górę, a z Dziesiątego utworzono „dziewiąte” i „dziesiąte”)!

Czas zapytać o sprawców i przyczyny tego bezprecedensowego przestępstwa.

Kto dokonał zamachu na Dekalog?

Okazuje się, że nie trzeba szukać zbyt długo i daleko. W „Katolickim Katechizmie Ludowym , stosownie do potrzeb czasu i pedagogicznie opracowanym przez ks. prof. Franciszka Spirago, zatwierdzonym przez biskupa przemyskiego, ks. Józefa Sebastjana (Imprimatur: Przemyśl, 13 marca 1906r.), w części drugiej, zatytułowanej „Nauka obyczajów”, na s. 10 czytamy najpierw:

„Prawa wydane przez zastępców Boga, są tylko wtedy prawdziwymi prawami, jeśli nie stoją w sprzeczności ani z prawem Bożym naturalnem, ani z prawem Bożym objawionem. Nie ma przykazania przeciw przykazaniu Bożemu. Jeśli np. cesarz rozkazuje co innego, a jego namiestnik co innego, to przede wszystkim służyć trzeba cesarza. Podobnie jeśli namiestnicy Boga nakazują coś takiego, co Bóg zakazuje, wspomnieć trzeba na słowa Apostołów, że „więcej trzeba służyć Bogu, niż ludzi” (DzAp 5,29).- Pamiętali o tem trzej młodzieńcy w piecu gorejącym, także i bracia Machabejscy.”

Bez wątpienia jest to trafna ocena i trzeźwy sąd w poruszonej

sprawie. – Gdybyż było to stanowisko konsekwentnie utrzymane!

Niestety, ten sam autor, w tym samym dziele, na s. 65.66, z całkowitym spokojem i pełną osobistą aprobatą, informuje nas o faktach całkowicie sprzecznych z wcześniej wyrażonym stanowiskiem. Píše:

„Nadane Żydom dziesięcioro przykazań Bożych, przekształcił Kościół katolicki w duchu chrześcijańskim. Dekalog żydowski pierwotny obejmował następujące przykazania: 1) Przykazanie oddawania czci tylko prawdziwemu Bogu. 2) Zakaz czczenia obrazów i posągów. 3) Zakaz znieważania imienia Bożego. 4) Nakaz święcenia sabatu. 5) Nakaz czci dla rodziców. 6) Zakaz zabijania, 7) cudzołóstwa, 8) kradzieży, 9) fałszywego świadectwa, 10) Zakaz pożądania rzeczy cudzych. (2 Mojż 20,1-17). – Nie naruszając istoty przykazania, poczynił w nich Kościół następujące zmiany formalne. Drugie przykazanie, dotyczące czci obrazów, złączył z pierwszym, natomiast dziesiąte przykazanie Boże rozdzielił na dwa osobne przykazania. (...) Nakaz święcenia sabatu przemienił Kościół na nakaz święcenia niedzieli...”

Jak zrozumieć ewidentną sprzeczność w stanowisku ks. Spirago: słuszną postawę jaką zajął na s. 10 swego dzieła, z aprobatą bezprawnej zmiany Dekalogu, dokonanej przez Kościół katolicki, o czym pisze na następnych stronicach? Niekonsekwencja teologa jest ewidentna i rażąca! Następną sprawą jest zaopiniowanie tych zmian jako *formalnych*, podczas gdy są to zmiany jak najbardziej *merytoryczne*! I jeszcze jedno rozminięcie się z prawdą: pisze ks. Spirago, że Kościół *„Drugie przykazanie, dotyczące czci obrazów, złączył z pierwszym”*. Jest to jawne kłamstwo. Kościół bowiem bezceremonialnie wyrzucił Drugie Przykazanie, a nie złączył je z pierwszym!

Dodać trzeba, że niekonsekwencji winien jest nie tylko ks. Spirago. Oto inny przykład tego typu. Ks W. Zaleski w dziele pt. *„Nauka Boża. Dekalog”*, na s. 5. i 9. pisze m. in.:

„...Dekalog – to dziesięć najważniejszych nakazów [...] moralnego prawa; ich szczególną wagę podkreśla fakt ich uroczystego ogłoszenia na górze Synaj. [...] Tylko prawa Synaju są zawsze świeże, życiodajne, oparte na najgłębszych tęsknotach i potrzebach natury ludzkiej. Na kamieniu wypisał je Bóg, bo jak skała są one niespożyte, wieczne. [...] Dekalog, to najświętszy kodeks, jaki kiedykolwiek oglądała ziemia. [...] Nakazy Dekalogu, zawarte w Księdze Wyjścia (20,3-17) są niepodważalne, dotyczą każdego człowieka. [...] Treścią Dekalogu są podstawowe, ogólne normy prawa przyrodzonego. W tym też leży największa siła Dekalogu i jego wieczysta aktualność i niezmiennosc...”

Słowa ważne i prawdziwe. Jednak dalej, na s. 13 czytamy:

„Nakaz święcenia sabatu Kościół zmienił na ogólna nakaz dnia świętego.”

Komentując tę oczywistą sprzeczność w stanowisku ks. Zaleskiego, autor „Kościoła dogmatów i tradycji”, Jan Grodzicki, stawia oczywiste pytania:

„Jak można zmieniać prawa Boże, które są „niespożyte”, „wieczne”, „powszechne”, dotyczą „całej ludzkości”, których cechą jest „wieczysta aktualność i niezmiennosc? Co należy o tym sądzić?”(s.247).

(C.D.N.)